

Ob. Krak. #. 2
15024 T

Sejm czteroletni.

Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Klawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
- 4.) Browski Ciescynt 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Francisek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. - s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasinowski Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI. 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X. 1788.
- 14.) Potocki Francisek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucyi (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahała kaximierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Turznej i Hozzery. 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziwiłłowski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
- 24.) Sokotowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/XI c) 6/XI odus. wy d.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/III. 88 67. 16/II 89
 45. 3/X 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88
 30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 23/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40. 15/X. 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
 32.) Zaleski 43. s. d. [1788]
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
 35.) Chromiński Maksymian: Wyturczenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 21/III.
 37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Kustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 20/II; 53. 15/II.
 40.) Poniński Adam: [Poroz przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. N. 55. 29/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiękzienie sił kraj 56. 4/II.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwagi~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i U. X. Lit. 63. 7/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojak. od przywilejów obywatelstwa w Polsee] s. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/II.

G Ł O S

49

Jasnie Wielmożnego Jegomości Pana

W O Y C I E C H A

SUCHODOLSKIEGO,

CHORĄZEGO y POSŁA ZIEMI CHEŁMSKIEY,

ROTMISTRZA KAWALERTI NARODOWEY,

Dnia 4. Sierpnia 1789 Roku,

M I A N Y.



NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY!

NAYIAŚNIEYSZE SKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

SKORO nappierwszy tego zdania byłem, ażebyśmy niezagłębiali się w drobniejsze Etatu ułożenia i niektóre tylko wybrawszy materye niepodpadające pod decyzją ani Kommissyi Woyskowej, ani Deputacyi przez nas wyznaczoney temi się zatrudnili, naturalny wypada wniosek, że naymniey w materyi Etatowey mówić pragnąłem. Postrzegłszy atoli, że Artykuł Generała Maiora ampioiowanego przy boku W. K. Mci i płaca onemuż zradza nayważniejszą kwestyą awansu iego, na Generała Leytnanta kommenderującego Dywizyą; tu gdzie idzie o krzywdę zasłużonych Officerów, tu gdzie idzie o bezpieczeństwo dla Kraiu, zamilczyć trudno, mówić jest powinnością.

Głos wolnego Polaka do Króla Polaka z łona równości na te dostojenstwo wyniesionego, gdy otwarcie prawdę przed Tron niesie, gdy swoje swobody i wolność zabezpiecza, niespodziewa się narazić Królowi, i owszem szacunek i względy iego zyskać sobie obiecuie.

Prawa piszemy, Nayiasniejszy Panie, nie na dzisiay; roztropność Prawodawcza każe nam rzucać okiem na przyszłość, w tę stronę naybystrzey patrząc na źródło, z kąd powszechnie powódź zguby wolności wypływa.

Nayias-

2061

Prusko 9233

❖

Najiaśniejszy Panie! ile my dzieci i wnuki nasze wolności mieć pragniemy, tyle W. K. Mśc po długoletnim życiu Jego zostawiając między nami Familią swoją w równości, wolność iey zabezpieczyć nasz obowiązek.

Nikt nad Ciebie Miłościwy Panie, niezna tego lepiej, skoro zwrócisz pamięć do miłych dla nas posłowania twego ciałów, jak jest przykro Obywatelowi łamać się z Królem własnym chcąc od przemocy okrywać Rzeczpospolitą. Chwytny, Miłościwy Panie! tę zrzeczną dla nas porę za Panowania W. K. Mci; utwierdź wolność tego Narodu, któremu panujesz, a wnuki i prawnuki nasze wdzięczności pamiątkę nieść Ci w hołdzie będą, z ust cię swoich niewypuszczą, a Familii twojej ta chlubna zostanie korzyść, dowodzić następcom twoim, że Król Polak tak zabezpieczał w politycznym rozkładzie Rządu wolność, aby iey żaden z następców Jego obalić niezdolał.

Znasz to lepiej, Miłościwy Panie, nad nas wszystkich, że powszechnie Królowie do obalenia wolności dążą. Walczyłeś sam z niemi, sławnie w tej izbie posłując, i przykład wiekopomny do naśladowania dla nas zostawiłeś.

Przyplącały Narody wolne używaną powolność dla Królów swoich puźniejszą niewolą, wzrastały nieznacznie influencye ich we wszelkich rodzajach, a iak prędko dobrze się zagnieździły w Woysku, skończyły i bardzo prędko na absolutnym Rządzie. Który tylko Kray swoją troskliwie piasłować zamysła wolność, niechay między Królem a Woyskiem konieczny przedział kładzie.

Wystawiliście Najiaśniejsze Stany, ogromną postać Woyska, niechay te broni całości granic Polskiej, lecz przy tej obronie niechay zwierzchnicza władza iego między wolnością a Tronem utrzymuje wagę.

Następca W. K. Mci mając wolność z Półkowników i Szeferów brać prosto na Generałów Maiorów przy boku amploiowanych, a z tych awansować na Generał-Leytnantów Dywizjami kommandujących, zapewni się o Kommendantach, przez nich zapewni się o Woysku, a ztąd zapewni naturalny wstęp swój do Monarchii. Woysko te, które dzisiaj stanowiąc, obronę z niego mieć chcemy, zwróci się na wolność, a któż jest pomiędzy nami tak ciemny, aby podatki na zakupienie niewoli z takim zapasem składać ubiegał się? Współ-Bracia nasi na te nas urzędowania wyfadzający, nadal nam koniecznie patrzeć rozkazały, nie to tylko, co się dziś dzieje, lecz i to co się za lat sto stać może, przeglądać nam i kalkulować kazały.

Bystro tam trzeba patrzeć, gdzie ieden krok chybny całkowitą rzeczy zmienia postać; a gdy w Monarchicznym Francyi Rządzie dziecko wolności rodzi się, my dorośli i wychowani w wolności,



ności, pamiętajmy, ażebyśmy starzejąc się niezgrzybieli, a naostatek tak iak innych tyle Rzeczypospolitych niepomarli.

Już też choć po szkodzie Polak mądrzejszym być powinien. Nie temu, Najjaśniejsze Stany, dziwić się należy, żeśmy dwadzieścia cztery lata w iarżmie niewoli zostawali, żeśmy tyle nieznośnych klęsk wytrzymali, że Rząd i Imie Rzeczypospolitey na włosku tylko zawieszzone zostawało; lecz temu, że dotąd ieszcze żyjemy, że nam Opatrzność resztek wolności wydrzyć nie dopuściła, że nam takowe spędziła okoliczności, w których swobodnie z pod iarżma wydobywamy się, z którego gdybyśmy wyleść niemieli dostatecznie, wina całkowita spadnie na nas samych.

Zawoiowywano nas widocznie, i zaczęto najpierwey od podbicia naywyższej władzy Woyska pod siebie. Wydobywamy się szczęśliwie z niewoli, i zaczynać powinniśmy całkowicie od odzyskania władzy nad Woyskiem i od ulokowania iey zupełnie, bez żadnego ubocznego przystępu, w ręku Narodu.

Tak związany żołnierz z Narodem, widząc że Rzeczpospolita z troskliwością zapobiega temu, iżby żaden Officier w wystuzonym swoim awansie krzywdzony nie był, żywším zapalem bronić będzie Naród, na iego swobody nietargnie się, bo swoje w nim znaydować będzie.

Tam się dopiero szczęście Narodu ustala, gdzie żołnierza równy do obrony wie dzie interes iak i Obywatela, gdzie żołnierz we sołym spogląda okiem na siodką nad sobą pieczę, którą mu Naród w każdym swoim zaświadcza kroku; a gdzie wdzięczność, siodycz w pożyciu i spoione w równi wiodą go obowiązki, tam męstwo, waleczność i naytęższy w obronie odpór bywa naturalnym.

Tak ja rzecz tę widzę, a przeto inaczey konkludować materji nieumiem, tylko, albo General-Maior przy boku W. K. Mci powinien w dawniejszym zostać stanie, albo gdy awans dla niego w Woysku ma być zapewnionym, powinien go do tego doprowadzić fortrag zwierzchniey nad Woyskiem władzy, która w przypadku pokrzywdzenia, odpowiadać iest za to Rzeplitey winna.



W W A R S Z A W I E

w Drukarni Uprzywileiowaney *Michała Grölla*, Księga. Nadw. J. K. Mci.

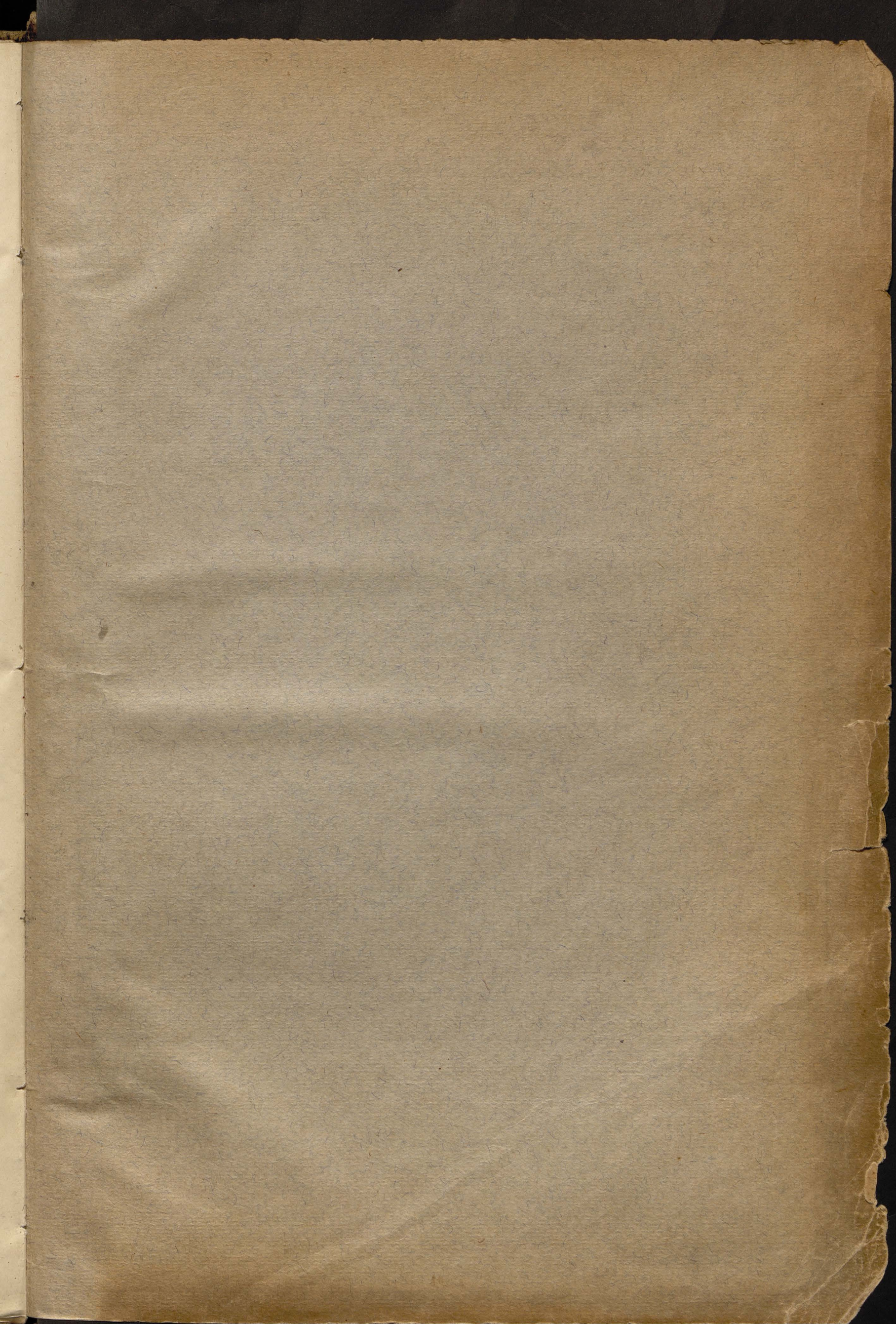
Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

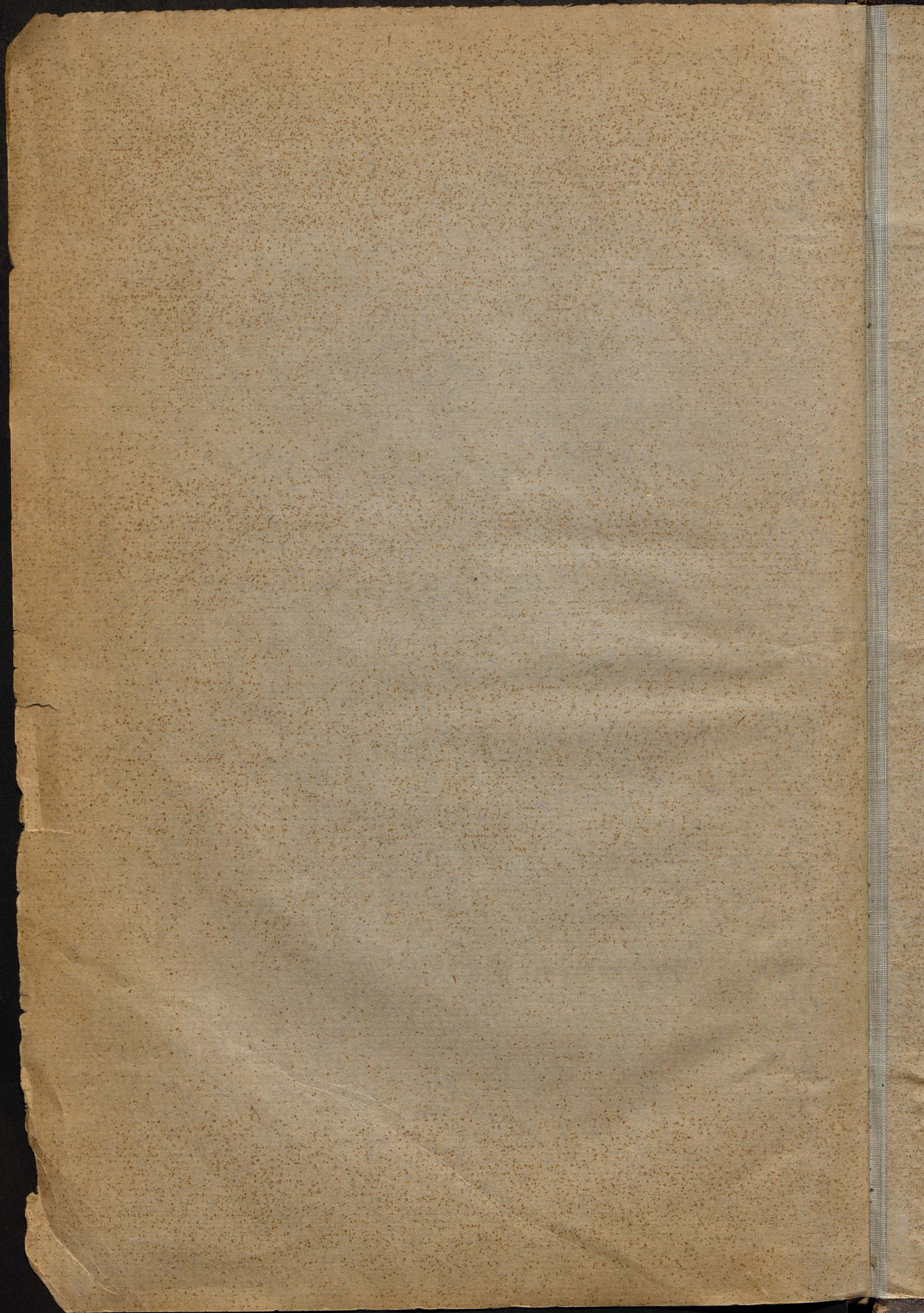
Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

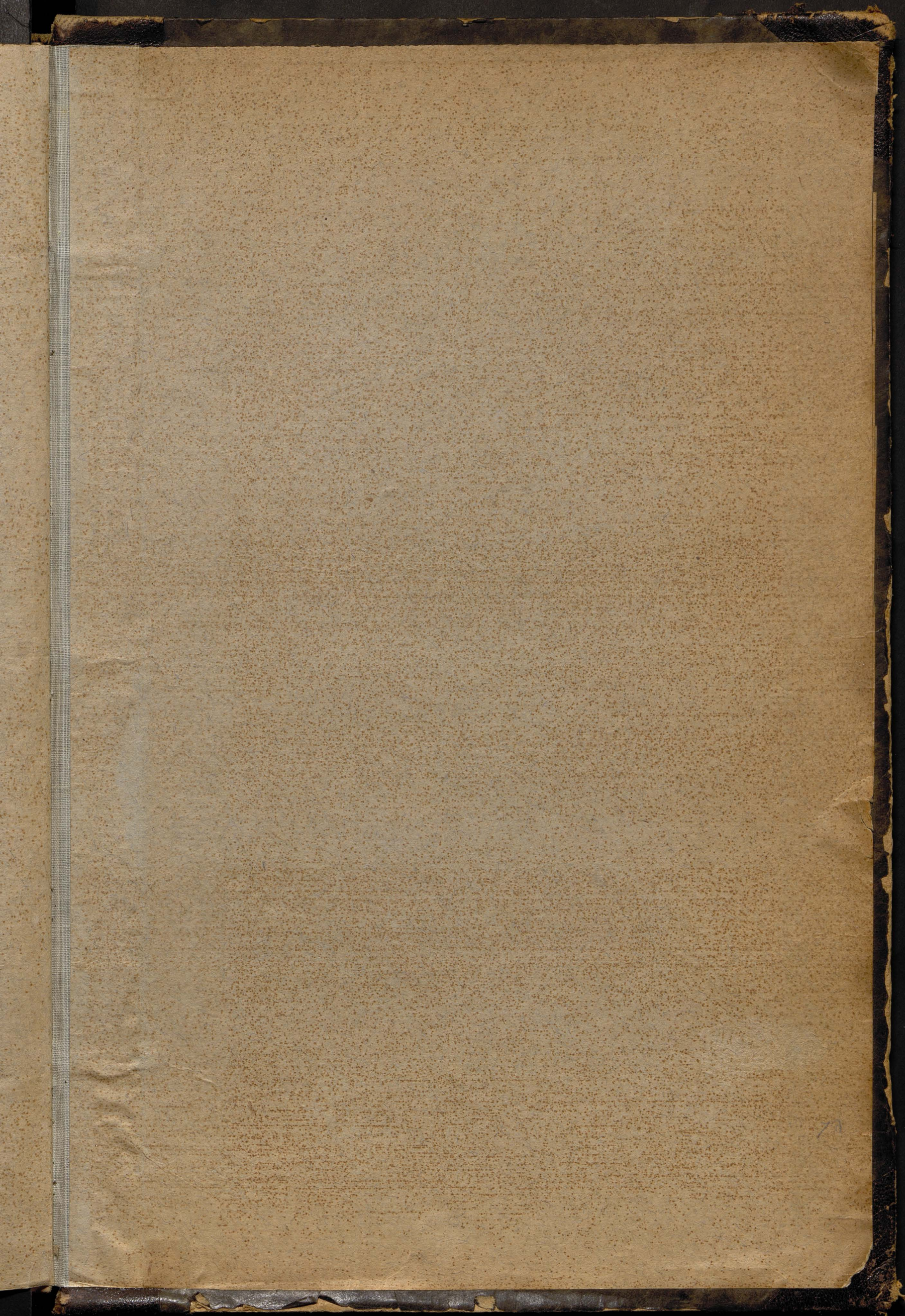
12/10/10
12/10/10

W A R S A W I E

Faint, illegible text at the bottom of the page.









SE JMI

WYBRANE

MOWY USTAWY

J. PSMA

1788-89